

MXF, Mikstejp (feat. Popek, Małolat, Kaz Bałagan)

Mamy flow

Mamy flow

Mamy flow

Ogień z serca pokażemy im Małolat

Pierwsza Liga rapu

Na Mikstejp, nie u wroga

Mamy klasę i styl

I talent od samego Boga

leci siwy dym

W rym podskakuje noga

hardcoreowy rap

brudny styl

A banda kretynków niech wypierd*

Sam się wstydz

Albo pokaż skurw* swoje nagrania

Ch* im w ryj!

I tak ch* mają tu do gadania

Każdy hejt dla mnie to tylko chodząca reklama

To jest newschool

Skok milowy

Progres, postęp dla muzyki

Tutaj jestem Popek Monster

Robię rap, który słycać w całej Polsce

Dziś mi wlej i cie porwie rollercoaster

Mamy flow

Ogień z serca pokażemy im Małolat

Pierwsza Liga rapu

Na Mikstejp, nie u wroga

Mamy klasę i styl

I talent od samego Boga

leci siwy dym

W rym podskakuje noga

/2x

Wchodzę na majka

To dla mnie jak splunąć

Jak dla sztajmersa na raz półfiltra

Na blokach Bibułki

Banknoty w rulon

Mikrofon płonie

Już jedzie policja

Mówisz mmi kur* ze wciągasz mnie nosem

Ale widzę jak rośnie ci limba

Jedyne co wciągasz to krajówkę nosem

A z ziomalami znowu pijesz jinxa

Frodo dał bit

Powiedział ze niema tu miejsca dla innych raperów

Kiedy wchodzę na bit zabieram im kur* wszystko co maja w portfelu

Są jak ich dziewczyny, dobrze wkitane

Zawsze chcą z nami iść do hotelu

Jedyne co zgarną to podpis na cychach, #trofeum

I to ryba, co nagrywasz i z kim

Zamykasz grę

Ale chyba węża na ulicy

Wciąż się migasz ty

Bo wisisz wszystkim sos na osiedlach

Aktualnie to se dymaj ich

Na żywo zamykasz sie szybko jak gerda

W chu* mam co nagrywasz i z kim

Jakie poznałeś smaki wedla

Cały czas kminie, idę po kwit

Nie czekam aż się przyfarci
Bóg cie opuszcza gdy wjeżdżam na kwit
To jakby do domu wjechały karki
Wchodzę na majka zabieram ci kwity
Z domu zabiorę tobie jeszcze fanty
Słyszysz tylko mój kolejny feat
Ale wyłamuje wszystkie zamki

Mamy flow
Ogień z serca pokażemy im Małolat
Pierwsza Liga rapu
Na Mikstejp, nie u wroga
Mamy klasę i styl
I talent od samego Boga
leci siwy dym
W rym podskakuje noga
/2x

Na podłodze guma jak meduza
Leci Tupac
U niej brocha mokra jak kałuża
To nie brokat, to kawał gruzu co ma w przegrodzie
Ściąga mi spodzeń
Można powiedzieć, że dzień jak co dzień
Robię ruchy jak master b
Musze mieć kwit
Mam paranoje, że ktoś cały czas mi puka do drzwi
Wydzwon tv
Zobacz jak scenę wysadzam
Zabieram popiół i z tego kur* gotuję cracka
Będą ciężkie bragga
Prosto z cybrepunka
Chudy jakby ciągle walił tu polaka
Właśnie liczę kwit
I za chu* mi się nie chce z nikim gadać

Mamy flow
Ogień z serca pokażemy im Małolat
Pierwsza Liga rapu
Na Mikstejp, nie u wroga
Mamy klasę i styl
I talent od samego Boga
leci siwy dym
W rym podskakuje noga
/2x